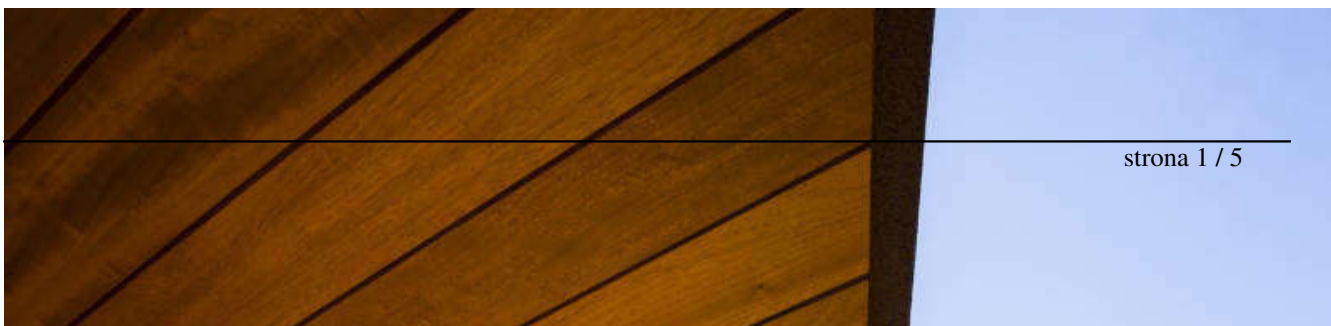




Trendy drzwiowe kreowane są między innymi w ścisłym związku z innymi architektonicznymi modami – dotyczącymi brył i kolorystyki budynków, wyglądu elewacji i dachów – lub po prostu zgodnie z ogólnymi kierunkami, obowiązującymi na rynku stolarki okienno-drzwiowej. Dlatego w 2023 r. prym nadal będą wieść proste formy, np. skrzydła drzwiowe pozbawione zdobień, a nawet przeszkleń czy klamek. Ale równie ważne pozostaną trendy dotyczące takich pojęć, jak: personalizacja, antywłamaniowość, kontrola dostępu i zdalna obsługa.

Modne drzwi – siła tkwi w prostocie

Trendy architektoniczne ewoluują trochę wolniej niż moda na ulicy, ale wystarczy dekada lub dwie, aby nowe domy wyglądały zupełnie inaczej. Podobnie jest w przypadku drzwi wejściowych, których producenci nieustannie podążają za zmieniającymi się modami. Jakie drzwi zewnętrzne będą zatem modne w 2023 r.? Z pewnością warto postawić na prostotę – zarówno pod względem kolorystyki, jak i wykończenia. Obowiązujące trendy nawiązują do kolorów ziemi – dominujące są wszystkie odcienie drewna i szarości (modny jest nadal antracyt). Popularność zyskują również jaśniejsze kolory, takie jak: kość słoniowa, srebrnoszary, jaśniejsze odcienie brązu, a na drugim biegunie są bardziej intensywne, kontrastowe kolory, np. czerwień, zieleń i granat. W lepszym dopasowaniu drzwi do strefy wejścia pomocne będą także skrzydła dwukolorowe, pokryte kolorami strukturalnymi lub specjalnymi okleinami. Natomiast modna prostota wykończenia oznacza m.in. drzwi bez zbędnych ozdób, a nawet bez przeszkleń lub ewentualnie z przeszkleniami o bardzo oszczędnej formie, ponieważ ważniejsza jest ich funkcja, czyli doświetlenie wnętrza.



Idealnie wkomponowane – spersonalizowany design

Obecne trendy zakładają możliwość personalizacji drzwi wejściowych – oczywiście w różnym stopniu, zależnym przede wszystkim od preferencji lub portfela inwestora. Nowoczesne drzwi można bowiem zaprojektować tak, aby były idealnie wkomponowane w strefę wejścia – skrzydło może wręcz przypominać bliźniaczy element elewacji. Na modny wygląd mają wpływ również trendy związane z kontrolą wejścia, np. bezkluczowe otwieranie drzwi – klamkę w tym wariantcie może bowiem zastąpić pochwyty z dopasowanym wizualnie czytnikiem linii papilarnych. Nowoczesna architektura wymaga zatem rozwiązań, których design będzie dopasowany do strefy wejścia.

– Dobrym przykładem jest czytnik ekey dLine, który łączy nowoczesny, prosty wygląd, kompaktowy rozmiar i elementy ozdobne. Dodatkową zaletą jest miejsce montażu czytnika, np. ekey dLine może być zainstalowany zarówno na skrzydle drzwi, jak i na pochwycie, a IDENCOM – inny czytnik z oferty G-U – może być zamontowany na pochwycie lub na elewacji budynku – przy lub bezpośrednio na drzwiach (na skrzydle lub ramie). Im większa elastyczność pod kątem lokalizacji montażowej, tym łatwiej wkomponować urządzenie tego typu do strefy wejściowej i drzwi zewnętrznych – mówi Tomasz Bartol, inżynier wsparcia technicznego i rozwoju G-U Polska, producenta nowoczesnych systemów do okien i drzwi.

Biometryczna kontrola dostępu – drzwi dopasowane do możliwości domowników

Czytniki linii papilarnych to rozwiązania, dzięki którym nowoczesne drzwi można spersonalizować nie tylko pod kątem designu, ale także funkcjonalności. Biometryczna kontrola dostępu ułatwia bowiem obsługę imponująco dużych, a przy okazji często ciężkich skrzydeł – oznacza to, że zautomatyzowane drzwi (wyposażone m.in. w silnik) z czytnikiem linii papilarnych praktycznie bez żadnego wysiłku otworzy nawet małe dziecko – wystarczy, że przeciągnie palec przez skaner. Biometryczna kontrola dostępu, choć kojarzy się z nowoczesnym rozwiązaniem, w rzeczywistości sprawdza się wszędzie, nie tylko w ultranowoczesnych, inteligentnych domach. Czytnik zapewnia bowiem wygodne, komfortowe i bezpieczne otwieranie drzwi wejściowych – bez względu na wiek domowników i ich sprawność, np. małe dzieci dzięki czytnikowi nie muszą już nosić klucza do szkoły (a zatem go nie zgubią), a ciężkie, ale za to zautomatyzowane drzwi, otworzą szybko i łatwo. Czytnik linii papilarnych sprawdzi się również w domu lub obiekcie, w którym mieszkają lub czasowo przebywają osoby starsze, słabsze ruchowo, albo poruszające się na wózku, czyli np. w prywatnych domach opieki oraz w nowoczesnych placówkach opiekuńczo-leczniczych.

– W ofercie G-U do wyboru jest kilka różnych czytników, które inwestor indywidualny lub zarządca obiektu może dopasować do potrzeb użytkowników, jak i do funkcji samego budynku. Czytnik można bowiem dobrać zarówno pod kątem komfortowej obsługi, liczby użytkowników (zakodowanych odcisków palca), funkcji nadawania uprawnień administratora na różnych poziomach, jak i dodatkowych możliwości dostępowych. Wszystko zależy od budynku i jego przeznaczenia, np. w domu rodzinnym liczy się głównie design i komfortowa, bezpieczna obsługa urządzenia, a w firmie możliwość zapisania większej liczby użytkowników i więcej funkcji dostępowych. Przykładem są czytniki IDENCOM i UniLock – pierwszy może być obsługiwany przez skan opuszki palca i przy użyciu pilota, a drugi łączy czytnik linii papilarnych z czytnikiem numerycznym i czytnikiem RFID, dzięki czemu może być obsługiwany poprzez: wpisanie kodu na klawiaturze numerycznej, transpondery (brelok lub kartę), identyfikację zbliżeniową za pomocą fal radiowych i zdalną obsługę z użyciem smartfonu – wyjaśnia Tomasz Bartol.

Drzwi funkcjonujące w ramach smart home

Nowoczesne domy wyróżnia nie tylko architektura i design, ale również urządzenia i systemy, które tworzą inteligentny budynek – komfortowy, bezpieczny i w pełni kontrolowany przez właściciela. A wspomniane, zautomatyzowane drzwi wejściowe to pierwszy krok w kierunku smart home – czyli zdalnego sterowania drzwiami: – Na system zdalnej kontroli składają się takie elementy, jak: czytniki linii papilarnych, zamek GU-Secury Automatic z silnikiem A-Öffner lub silnikiem A-Öffner Servo, elektroniczny przepust kablowy SECUREconnect 50/200 i moduł sterujący inteligentnym domem. System z czytnikiem, takim jak np. ekey dLine, łatwo zintegrować z inteligentnym domem, a także rozbudować o dodatkowe funkcje – mówi ekspert G-U Polska.

Obsługa drzwi – zautomatyzowanych i połączonych z centralą zarządzającą – odbywa się na odległość przy pomocy urządzenia mobilnego (smartfon, tablet), poprzez specjalną aplikację. Jeśli aplikacja umożliwia zdalne otwieranie drzwi nie tylko w trybie domowym, wówczas urządzenie mobilne musi mieć dostęp do Internetu. Dzięki temu domownik, będąc na wakacjach lub w pracy, otworzy drzwi wybranej osobie, a dodatkowo otrzyma powiadomienie (wiadomość Push), np. o otwarciu drzwi przez dziecko za pomocą czytnika linii papilarnych.

Antywłamaniowość i dobre zamki – ponadczasowy trend

Nieprzemijającym trendem w kontekście drzwi zewnętrznych jest z pewnością ten związany z ich klasą antywłamaniową i bezpieczeństwem domu. Jednym z najważniejszych elementów drzwi są zamki. Obecnie pod tą ogólną nazwą kryją się bardzo różne rozwiązania, w tym takie, jak zamki samoryglujące z dodatkowymi zabezpieczeniami antywłamaniowymi, dzięki którym drzwi stają się odporniejsze na niepożądane manipulacje. Dodatkową zaletą zamków tego typu jest to, że osoba, która ostatnia wyjdzie z domu, ma pewność, że zamknęła (zaryglowała) za sobą drzwi – w dodatku bez użycia klucza.



– Nowoczesnym, antywłamaniowym rozwiązaniem do drzwi wejściowych są zamki samoryglujące GU-Secury Automatic i GU-Secury Automatic-DR. W przypadku zamka GU-Secury Automatic zatrzaśnięte drzwi ryglują się automatycznie, najczęściej w 3 punktach – rygle wysuwają się na 20 mm i są blokowane przed możliwością cofnięcia. Natomiast zamek GU-Secury Automatic-DR zapewnia dodatkowo podwójną ochronę antywłamaniową, ponieważ łączy zapadkorygiel i rygiel hakowy. Wszystkie elementy ryglujące są też zabezpieczone przed próbą manipulacji – hakami odpornymi na przepiłowanie i zabezpieczeniami mechanicznymi w blasze zaczepowej – wyjaśnia Tomasz Bartol.

Równie bezpieczne są współczesne czytniki linii papilarnych, które posiadają odpowiednie rozwiązania antywłamaniowe. W ich przypadku – dla większej ochrony – działanie skanera opiera się na kodowaniu i odczycie określonych punktów z opuszek palców, a nie całych odcisków palca, a także na metodzie termicznej, która wyklucza możliwość skopiowania i użycia cudzych odcisków palców. Co równie ważne: niepożądana manipulacja mechaniczna w obrębie tego typu urządzenia nie otworzy drzwi przed złodziejem – wyrwany czytnik nie przekazuje sygnału kolejnym podsystemom.

Drzwi – choć ich design podlega rynkowym przeobrażeniom – najczęściej towarzyszą nam dłużej, np. dopóki dobrze komponują się z budynkiem lub dopóki działają bezawaryjnie. Dlatego klienci, którzy szukają drzwi do nowego lub generalnie wyremontowanego domu, jak zawsze postawią na produkty solidne i antywłamaniowe – służące dobrze przez minimum kilkanaście lat. Jakość i funkcjonalność są bowiem ponadczasowe. Z pewnością jednak będą też pytać o nowoczesne rozwiązania z zakresu biometrycznej kontroli dostępu oraz zwracać uwagę na aktualne trendy. Na szczęście te obowiązujące w 2023 r. wciąż wędrują w kierunkach bliskich modernizmowi, zatem możemy uznać, że nie zestarzeją się bardzo szybko.



G-U Polska

[press box](#)